

Nastroje społeczne

Przybycie na teren Górnego Śląska Komisji, a wraz z nią wojsk alianckich budziło wśród rodzimej ludności różne nastroje. Polacy w obecności sił zewnętrznych upatrywali szansę na sprawiedliwe i pokojowe rozwiązanie napiętej sytuacji panującej w regionie. Niewątpliwie ogromne znaczenie miało tu propolskie nastawienie strony francuskiej. Niemcy z kolei, bardzo negatywnie nastawieni do Francuzów, odbierali obecność Komisji i sił sprzymierzonych jako ingerencję w ich wewnętrzne sprawy. Nastroje te nie wpływały pozytywnie na asymilację obokrajowców i mieszkańców Górnego Śląska. Co więcej, przyczyniały się od pierwszych chwil do licznych konfliktów pomiędzy mieszkańcami obszaru plebiscytowego a wojskami francuskimi. Już w chwili przybycia pierwszych wojsk do Gliwic miał miejsce poważny incydent, kiedy to mieszkańcy obrzucili żołnierzy kamieniami, a Naczelną Dowódcą, gen. Gratier, został uderzony butelką w głowę. W okresie późniejszym awantury między Górnoszlązakami a żołnierzami sił sprzymierzonych wybuchały wielokrotnie, co jest udokumentowane w zachowanych materiałach archiwalnych.

Sytuacje te wpływały także na morale żołnierzy oraz nastroje panujące w poszczególnych dywizjach. Bariera językowa, tęsknota za rodziną, trudne warunki bytowe, a niejednokrotnie nuda prowokowały kłótnie, najczęściej między żołnierzami francuskimi i włoskimi. Dochodziło do obrzucania się obraźliwymi wyzwiskami, a także do rękoczynów.

- Raport z zajścia na moście w Krapkowicach [Archiwum Państwowe w Opolu, sygn. 454/6/60]
- Reklama restauracji przy Stawku Barlickiego [Zbiór biblioteczny Archiwum Państwowego w Opolu, „Adressbuch von Oppeln”]
- Opis konfliktu pomiędzy mieszkańcami Opola a żołnierzami francuskimi, podczas którego niemieccy żandarmi i cywile wykrzykwali po niemiecku: *«Oceamy zabić Francuz, przez z Francuz; zmiereć Francuzom»*. W dokumencie zaznaczono, że policjanci niemieccy szli na czele pochodu, a manifestanci, którzy obrzucali kamieniami posterunek francuski wybijając szyby, kroczyli przy akompaniamencie orkiestry niosąc w rękach pochodnie. Do zdarzenia doszło 31 grudnia 1921 roku w Opolu. [Archiwum Państwowe w Opolu, sygn. 454/6/60]
- Raport sierżanta Salvatore ze służby pełnionej w Krapkowicach [Ihm. M. Lenart]
- Zdjęcie ulicznej bitki [Archiwum Państwowe w Opolu, sygn. 45/3518/15]
- Wycinek z gazety dotyczący incydentu z bronią w restauracji przy ul. Szpitalnej w Opolu [Zasób biblioteczny Archiwum Państwowego w Opolu, „Gazeta Opolska” z 14 kwietnia 1920 r.]

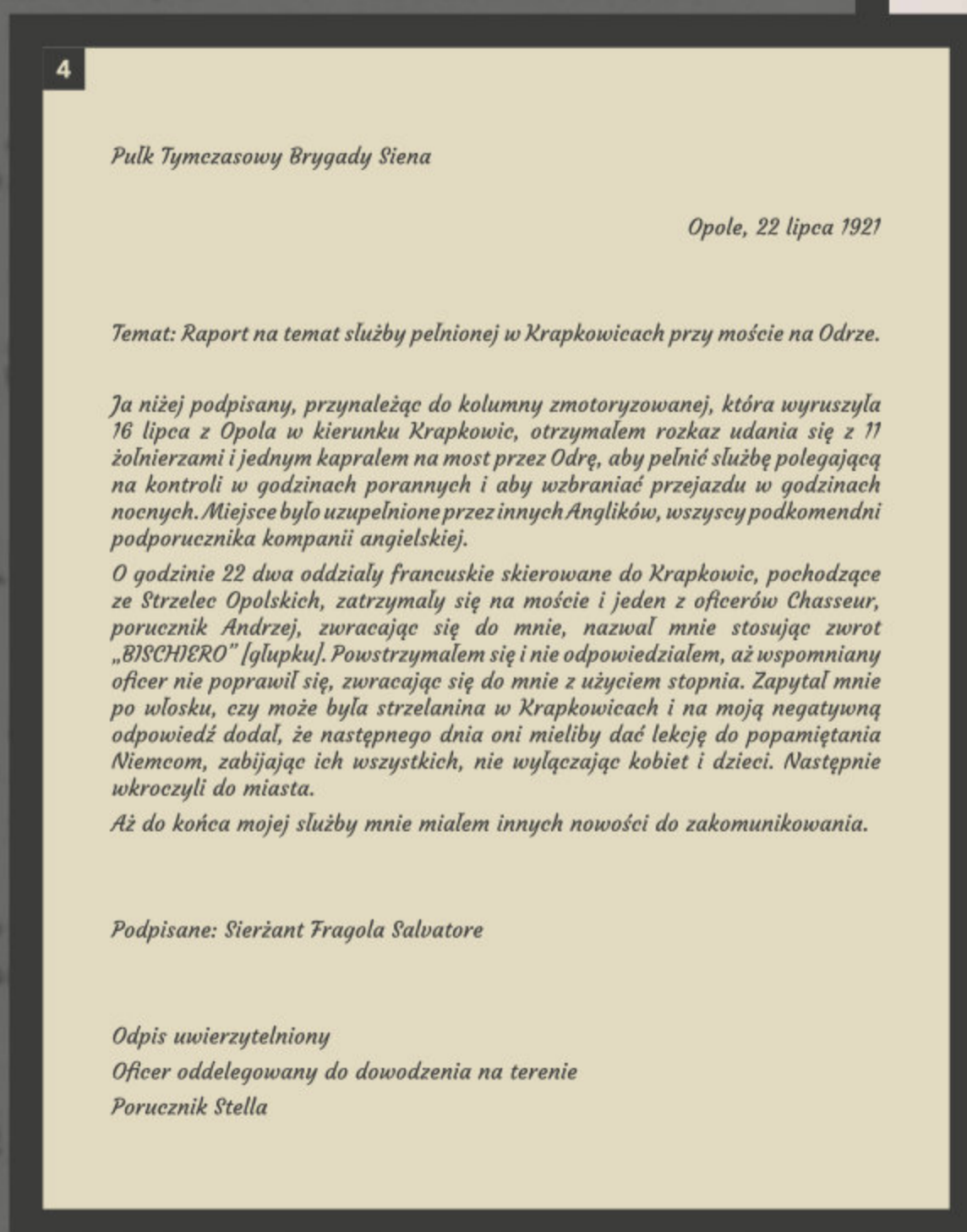
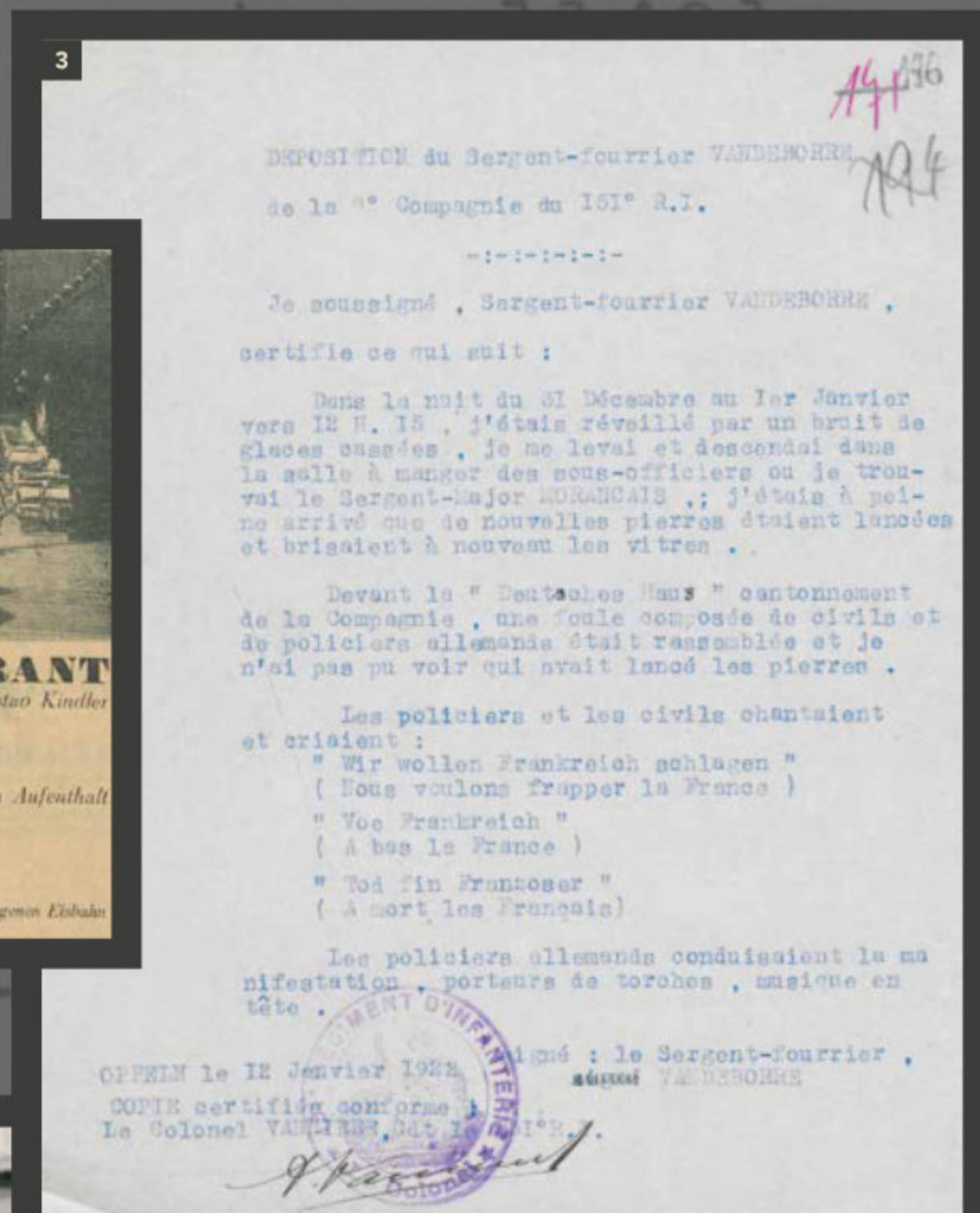
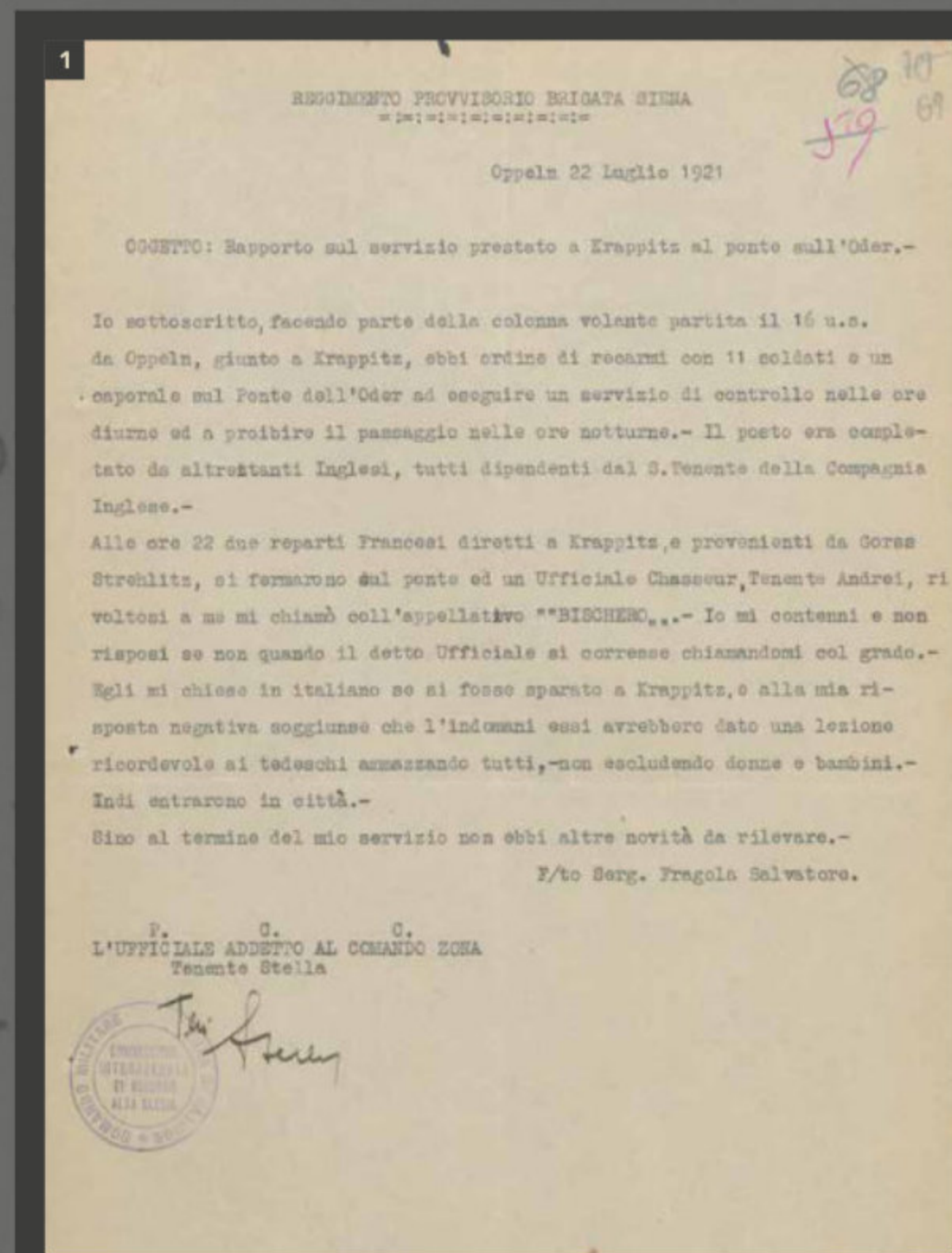


Prof. Adriana Dawid
Jak byli postrzegani żołnierze wojsk sprzymierzonych przez mieszkańców Górnego Śląska?



Raport sierżanta Salvatore ze służby pełnionej w Krapkowicach

Plebiscyt słów
OPOLE 1921



—* **Opole.** W restauracji Quosego przy ul. Szpitalnej przyszło wczoraj wieczorem do kłótni pomiędzy Francuzami a kolejowym urzędnikiem Platzek i niejakimś Kutzem. W toku kłótni zastrzelili Francuzi Platzka na miejscu i ranili ciężko Kutza, który podobno w nocy również ducha wyzionął. — Sprawa nie dotyczyła przeciwieństw politycznych, lecz wynikała z pospolitej, karczemnej sprzeczki. Władza francuska zarządziła surowe śledztwo w celu wykrycia winnych.